

NO W Y

# Dziennik Łódzki

№ 282 Środa, dn. 12 października 1932 r. Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99 Rok II  
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

## 10 lat pokoju w Europie

### Sensacyjne projekty Francji o rozbrojeniu i gwarancjach

LONDYN, 11.X. „Daily Telegraph” twierdzi, że nowe francuskie propozycje rozbrojenia zawierają także sugestje zawarcia wschodniego Locarna, pod postacią regionalnego paktu o nieagresji na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i na południu.

**Wzajemnie za specjalne obciążenia w zbrojeniach Francji, Niemcy miały się zobowiązać do newszoznania sprawy korytarza i Gdańska.**

Francja, Polska Czechosłowacja pragnęłyby w tej mierze gwarancji Anglii, lecz zdaniem „Daily Telegraph” nie można oczekiwać udzielenia takiej gwarancji przez Wielką Brytanię.

PARYŻ, 11.X. „Petit Parisien” przynosi szczegóły projektu francuskiego w sprawie propozycji paktu między Niemcami a ich sąsiadami ze Wschodu. Projekt ten przypomina umowę zawartą w Locarno między Niemcami, a wielkimi mocarstwami. Przewiduje on pięć oddzielnych umów stanowiących jedną całość.

Ogólna konwencja rozbrojenia, ogólny pakt konsultacyjny, regionalny pakt wzajemnej pomocy bezpieczeństwa i kontroli, **pakt o stopniowym tworzeniu międzynarodowej armji**

wreszcie protokół o stosowaniu równości praw dla wszystkich państw.

### Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna

WARSZAWA, 11.X. Wczoraj wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna p. Marszałek Piłsudski.

Na dworcu zegnali p. Marszałka premier Prystor, min. komunikacji inż. Butkiewicz, wiceministrowie spraw wojskowych: gen. Fabrycy i gen. Sławoj-Skiadkowski, oraz płk. Warta, ppłk. Sobolita i mjr. Sokolowski.

Międzynarodowa siła zbrojna, która miałaby być egzekutywą Ligi Narodów, składałaby się z samolotów bombardowych, których używanie zostałoby zakazane poszczególnym państwom. W ten sposób Liga Narodów miałaby w ręku potężne narzędzie w wypadku złamania przez któregokolwiek z kontrahentów pokoju europejskiego.

Projekt francuski przewidywałby także wygotowanie

### specjalnego aktu dyplomatycznego,

któryby zinventaryzował obecny stan zbrojeń we wszystkich krajach europejskich biorących udział w umowie, a więc i Niemców. Na przyszłość żadne z państw nie mogłyby powiększać zbrojeń, które powinny być stopniowo redukowane. Od tej też chwili Niemcom przyznaneby zostało zrównanie w wszelkich prawach dotyczących zbrojeń.

## Burza na Bałtyku zatopiła 3 okręty

SZTOKHOLM, 11. 10. — Podczas gwałtownej burzy na Bałtyku wydarzyły się u brzegów szwedzkich trzy katastrofy okrętowe.

Fiński parowiec Sampo najechał na skały i począł tonąć. Szwedzki okręt ratowniczy zdążył uratować załogę i okręt przyholować do portu w Nynashamn. Ładunek został zmyty przez fale w morze.

Drugi parowiec fiński „Vera”, również ciężko uszkodzony, drogą radiową wzywał pomocy i przysłała pilota, aby wpłynąć do jednego z małych portów. Wysłany parowiec ratowniczy z pilotem nie znalazł dotychczas uszkodzonego okrętu.

tu. Prawdopodobnie zatonał on wraz z załogą.

Łotewski szkuner motorowy „Friedrich” został rozbitý przez fale i zatonał. Załoga, która żeglowała do łądu na zbitej naprędcie tratwie, uratowali rybacy.

BREST, 11. 10. — W okolicy Gorde zatonał statek belgijski „Scheldestad”. — Statek angielski „Lancastria” wyratował załogę.

### Kto zawinił w katastrofie „Niemna”

GOETTEBORG, 11. 10. (PAT). Oficerowie i załoga żaglowca „Lathill” złożyli dziś zeznania sprzeczne całkowicie z zeznaniami załogi „Niemna”. Zeznawali oni że „Lathill” nie ponosi żadnej odpowiedzialności za zatonięcie „Niemna”.

### W obronie przed groźną chorobą

POZNAN, 11.X (PAT). Z Jelenia n/Notecią donoszą do tutejszej prasy że władze samorządowe powiatu zarządziły szereg ochronnych środków przeciwko zalewającej epidemii Hainé—Medina z poza granicy niemieckiej.

Między innymi zamknięto granicę dla polsko-niemieckiego ruchu pogranicznego na odcinku tego powiatu.

### Powstanie na Filipinach

Dotychczas 42 zabitych  
NOWY JORK, 11.X. Amerykańska karna ekspedycja z całą bezwzględnością ściga wojowników zbuntowanego szczepu Moro. Dotychczas zabitych zostało po obu stronach 42 ludzi.

## Fikcja przymusu szkolnego

### Tysiące dzieci skazanych na ciemnotę

#### Nauczyciele przeciążeni pracą, lokale szkolne niehigieniczne

Analfabeta jest martwą pozycją społeczną. Jest to truizm, którego nie trzeba już chyba ani uzasadniać, ani rozstrzygać. Tylko w interesie najczarniejszej reakcji może leżeć potrzeba szerzenia ciemnoty.

Utrudnianie nauki jest albo świadomą zbrodnią społeczną, albo, co gorsze dowodem karygodnej wprost lekkomyślności w traktowaniu tak ważnego zagadnienia. Lekkomysłność ta zresztą to wina organizacyj zawodowych, które nie umieją pochwylić inicjatyw wymykających się z rąk władz państwowych, czy samorządowych.

A sytuacja jest naprawdę groźna. Klęska analfabetyzmu stoi u progu.

Na odbytem plenarnem posiedzeniu Związku Polskiego Nauczycielstwa w Łodzi, wymieniano suche fakty, których wymowa jest przerażająca. Nie należy się ludzi, że w innych okolicach kraju dzieje się lepiej.

Ze sprawozdań mówców wynika, że mimo wysiłku nauczycielstwa i władz szkolnych, **przymus szkolny na terenie województwa łódzkiego został załamany.** W wielu miejscow-

ściach dzieci pozostały bez szkoły z powodu braku lokali i etatów nauczycielskich, np. w powiecie piotrkowskim nie przyjęto do szkoły 1500 dzieci.

Ciasne izby szkolne zostały przepełnione, gdyż mieści się w nich po 60 i 70 dzieci. W wielu wypadkach **na jednego nauczyciela przypada po 100 i 120 dzieci.** Ciężki ten stan potęgowany jest przez samorządy gminne, które nie wypłacają kwot, przeznaczonych na utrzymanie czystości, potrzeb kancelaryjnych itp.

Utrzymanie czystości w szkołach spada w tych wypadkach na barki dzieci, co wpływa złowrośnie na stan wychowawczy młodzieży, a

stan higieniczny lokali szkolnych pozostawia wiele do życzenia.

Są miejscowości, w których szkoły przez parę miesięcy czekają na nauczyciela. Paradoks ten powstaje z tej prostej przyczyny, że zredukowany nauczyciel otrzymuje w zależności od przepracowanych lat odprawę w wysokości 2, 3, 4 lub 5 m-nej pensji; etat ten **nie jest przez ten czas obsadzony.**

Cokolwiek lepiej przedstawia się sytuacja w pow. łęczyckim, gdzie w r. b. szkolnym powiększono liczbę etatów nauczycielskich o 21, **kosztem Łodzi i pow. łaskiego.**

## Walki bezrobotnych z policją w Belfast

### 15 rannych — 1 zabity

BELFAST, 11.X. (PAT) Bezrobotni usiłowali zorganizować pochód, który policja kilkakrotnie rozpraszała przy pomocy palek gumowych. W całym mieście wzmocniono ochronę policyjną, po ulicach miasta krąży oddział policyjny i samochody.

BELFAST, 11.X. (PAT) Rozruchy bezrobotnych ponowiły się dzisiaj po południu. Tłum usiłował uniemożliwić ruch uliczny, obrzucając kamieniami szyby wystawowe, samochody i tramwaje. Policja rozproszyła manifestantów, lecz ci po pewnym czasie zaatakowali policję większymi siłami.

Z tłumu padły strzały, na które policja odpowiedziała salwą. 15 osób odniosło rany. Ostatecznie spokój został przywrócony.

BELFAST, 11.X. (PAT) Z po-

śród rannych w czasie dzisiejszych rozruchów jedna osoba zmarła w szpitalu a star. dwóch jest groźny. Rany odniosło m. in. trzech policjantów.

## Niezwykła sprawa studenta — socjalisty

BRUKSELA, 11. 10. (PAT). — Przed sądem wojskowym w Antwerpji rozpatrywana była sprawa studenta-socjalisty Simoensa, który odmówił służenia w wojsku, uważając to za sprzeczne ze swymi za-

sadami i sumieniem. Simoens wcielony w kadry wojskowe rozpoczął głodówkę, która trwała 7 dni. Ostatecznie sąd wojskowy skazał Simoensa na 10 miesięcy więzienia. Przeciw temu wyrokowi zaprotestował związek studentów socjalistycznych.

## Krwawa bitwa w lesie

### Tłum chciał zlynczować gajowego

KIELCE, 11. 10. (PAT) Na terenie kradzieży drzewa z lasu doszło we wsi Niwie pod Daleszycami w powiecie kieleckim do krwawych zająć. Mianowicie gajowy nadleśnictwa Daleszyce zatrzymał dwu osobników na kradzieży drzewa. Stawili oni gajowemu opór, gajowy w obronie własnej użył broni palnej, zabijając jednego z osobników. Zaalarmowana wypadkiem lud-

ność w liczbie około 300 osób usiłowała dokonać samosądu na gajowym. Przybyli na miejsce dwaj policjanci zdolała przeszkodzić napści na gajowego, jednak zostali również przez tłum zaatakowani gradem kamieni. Zmuszeni byli dać strzały ostrzegawcze, a gdy te nie odniosły skutku — strzelili do tłumu w wyniku czego dwie osoby zostały zabite a jedna ranna.

### Katastrofa lotnicza



W hrabstwie Surrey (Anglia) wydarzyła się katastrofa lotnicza, która spowodowała śmierć 2-ch lotników. Powyżej widzimy szczątki aeroplanu, który spadł ze znacznej wysokości.

Dźwiękowy Kino-Teatr

**ZACHĘTA**

ul. Zgierska 26

Polski 100% dźwiękowy

film p. t.

**SZYB L 23**

w rolach głównych Adam Dobosz, Baśka Orwid i Jerzy Marz. Następnym program: Błękitny Ekspres.



# CZYTAMY...

Pomimo obfitości stronic i kapliczek partyjnych, pomimo istnienia luźnych wyznań i sekt społecznych właściwie całe społeczeństwo dzieli się tylko na dwa wyrazne obozy: tych, którzy chcą przebudowy ustroju przedewszystkiem dla usunięcia niesprawiedliwości społecznej, oraz innych, którzy chcą zmian tylko dla stworzenia dla wybranych szans zdobycia bogactwa.

Jeden z licznych programów tego drugiego obozu siarował endecki senator Bartoszewicz („Gazeta Warszawska” No 313):

Przez oszczędność i opiekę państwa chcemy wywoład przemysł i handel z rąk czynników obcych, zarówna wewnętrznych jak w zagranicznych. To dało uzdrowienie i wyzwolenie gospodarstwa narodowego musi być dokonywane w atmosferze równego dla wszystkich prawa i zaufania, nerodu do czynników rządzących państwem.

Ten lapidarnie ujęty punkt programu żąda w istocie odsunięcia od narzędzij wykuzku kapitalistów cudzoziemskich, aby oswobodzić miejsce dla rodzimych kandydatów na „królów przemysłu”.

Prawda, jakże to patriotyczne? Robotnik mniej odczuwał będzie w zyskach, kiedy gniebich go będzie „rodak”... A może chodzi nie o to, a poprostu o podparcie autorytetem i siłą państwa tych kandydatów na kapitalistów, którzy nie mają dość sprytu, aby wydobyc się na powierzchni wobec konkurencji spryklarzy zagranicznych.

A dla zmniejszenia odporu klas pracujących używa się starego, wyświechtanego haczyka liberalizmu gospodarczego: równe prawa dla wszystkich. Stworzenie mirażu rzekomej równości dojścia do kapitalu również dla każdego robotnika. Jakby mogła istnieć równość szans pomiędzy bogaczem i biedakiem.

Na szczęście dziś już te mamiłki zbladły i nie zdolają nikogo oszukać. Hasła liberalizmu gospodarczego nie dadzą efektu nawet wtedy, gdy się je wysunie jako opozycję przeciwko polityce kartelowej. Korktura nacjonalistyczna nie uzdrowi liberalizmu i nie uczyni go łatwiej strawnym. Raczej wręcz przeciwnie:

Budzący się do życia świat nowy, świat sprawiedliwości społecznej, powoli krok za krokiem zdobywa „Okopy św. Trójcy”. Kiedy pada ostatnie szańce, kiedy na murach obronnych wrogów zankletu zostaną wyznaczeni wywoławcy, trudno dla prawdziwego wywoławcy siły waga z jednej — a wywoławca atakujących z drugiej strony. Za zwycięstwo nastąpi, już dziś przewidzieć można.

Pisze „Nowa Ziemia Lubelska” (Nr. 114) i racji tej nie zmienia nawet ukięcie się przeciwnika pod innym kształtem, nie zmienia transformacja liberalizmu gospodarczego na system protekcjonizmu narodowego.

Wieczne oglądanie się na „lepzą” przeszłość to niestety tylko wstecznicwo, a nie rozsadek. „Lepsze” leży zawsze tylko w przyszłości.

Zdolność naszej rasy do pracy form wapiłaby i wódpó pracy nie są niefisze niż dawnie. Przez feudalizm i kapitalizm, przez teokrację, monarchię i taski „Boże”, republiki parlamentarne idealny, praeile wólag ku lepszej przyszłości.

(„Express Poranny Nr. 283).

A tylko na boku nasz „Filip z Konopi” („Kurier Polski Nr. 281) broniąc zaciekłe gorące obecnie odcinka „kartelowego” szczebiocze:

...momenty polityczne, które w dyskussji nie są kartelowymi tak często się spotyka, nieomalże utrudniają wszelkie porozumienie.

Ceny kartelowe, to drodzy panowie, zagadnienie przedewszystkiem polityczne, potem społeczne, a dopiero na końcu ekonomiczne.

Jerz.

## „NAFTUSIE” TRUSKAWIECKA

ankat białeologizny — wysiła Zarząd zdrowiu w Truskawie w butelkach 1 l w skrzyńkach po 25 i 50 butelek. „Naftusia” jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach w Polsce.

## Czy „Kronprinz” chciał dokonać zamachu stanu?

### Sensacyjne wywody berlińskiego Vorwaerts'u

BERLIN, 11. X. (PAT.). — W związku z ożywioną działalnością polityczną b. kronprince socjalistyczny „Vorwärts” zamieszcza sensacyjne rewelacje. Dziennik pisze, że b. kronprinz spotykał się z rozmaitemi osobami ze świata politycznego i składał następujące oświadczenie:

Papen, Schleicher, Hindenburg i on, jako były kronprinz wiedzą dobrze czego chcą i panuje między nimi zupełna zgoda. We właściwej chwili powoła kronprince na regenta a sam ustąpi. Kronprinz oprze się wówczas na Reichswehrze, policji i 400 tysięcy uzbrojonych członków Stahlhelmu. Inicjatorzy tego planu zdecydowali się na walkę aż do śmierci. Książę Ruprecht Wittelsbach przyłączył się do tego planu i z chwilą realizacji jego oboje miały monarchię Nadadunajską.

„Vorwärts” zobowiązuje się do złożenia dowodów prawdy, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez byłego kronprince. Ponięaż oświadczenie powyższe posiada wszelkie cechy zdrady stanu dziennik zwraca się do kanclerza Papena, Schleichera i Gayala z za-

pytaniem, czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje i czy w tej sprawie zabierze głos nadprokurator Rzeszy. Dzisiaj wieczorem wydano oficjalne dementi, w którym powyższe dowodzenia nazwano „produktem czystej fantazji”.

## Grecja nie będzie monarchją Ludowcom król nie imponuje

ATENY, 10. X. (PAT.). — Fakt uznania przez stronnictwo ludowe, reprezentujące prawie trzecią część ludności greckiej, istniejącego ustroju republikańskiego został przyjęty przez sfery polityczne oraz całe społeczeństwo greckie bez różnicy zabarwienia, z najwyższą ulgą.

Prasa przypisuje temu faktowi epokowe znaczenie, zaznaczając, że zamyka on sobą smutny okres w-

wewnętrznych kłótni, niesnasek i mianawici, trawiących organizm państwowy w ciągu 17 lat.

## Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

# Uniwersytet Jana Kazimierza manifestuje w obronie autonomii

Inauguracja roku akademickiego we Lwowie stała się potężną manifestacją na rzecz obrony autonomii wyższych uczelni.

Sprawę tę ujął w obszernym przemówieniu tegoroczny rektor ks. Gerstman. J. Magnificencja powiedział między innymi:

Pragnąłbym w mem przemówieniu inauguracyjnym określić ściśle pojęcie autonomii, jaką uważam za potrzebną, owszem konieczną

dla prawidłowego życia i rozwoju Szkół Akademickich. Uniwersytety średniowieczne miały autonomię zupełnie niemal idealną. Oczywiście taka autonomia nie jest w naszych stosunkach ani możliwa, ani pożądana. Ale nie wystarczy też naszym szkołom jakaś pozorna, dekoracyjna autonomia: berta i łańcuchy, logi i gronoście, ceremonie i tytuły uniwersyteckie.

### Wolność nauki

...Profesor i docent szkoły akademickiej powinien mieć prawo swobodnego wyboru sposobów i metod badania, tudzież możliwość swobodnego przedstawiania słowem i piśmem rezultatów swych naukowych badań.

Wszelka cenzura, wszelkie ograniczenie w tej mierze zatamowałoby swobodny rozwój nauki, uniemożliwiły profesorom spełnienie ich najistotniejszego obowiązku: dociekania prawdy, pozabawiliby najwyższe uczelnie ich specyficznego naukowego charakteru...

### Statut

...Ustawa ogólna powinna być bardzo elastyczna; statuty zaś powinny być ułożone dla każdej szkoły przez profesorów, znających najlepiej cele i środki, potrzeby i zwyczaje uczelni.

### Profesorowie

...Korporacja naukowa, jaką jest uniwersytet, powinna mieć wszelką swobodę przyjmowania do swego grona uczonych, którym pragnie powierzyć prawo nauczania. Jedynie profesorowie potrafią najlepiej i wszechstronnie ocenić kwalifikacje osobiste, naukowe i nauczycielskie tego, któremu mają powierzyć wielki zaszczytny, ale też trudny i odpowiedzialny obowiązek nauczania, w gronie profesorów najwyższych uczelni, tudzież kierowania młodzieżą akademicką. Wszelkie „narzucanie” profesorów zewnątrz, mogłoby doprowadzić do obniżenia wysokiego poziomu naukowego uniwersytetów, a spowodowałoby na pewne niesnaski lub zatargi w gronie kolegów.

### Mianowanie władz

...Rektor lub dziekan mianowany albo choćby tylko zatwierdzony, a tembardziej usualny przestaje być do pewnego stopnia przedstawicielem najwyższej uczelni, a staje się raczej urzędnikiem. Nie będzie miał potrzebnej swobody w działaniu, ani należytej powagi wobec kolegów i młodzieży.

### Sądy akademickie

...Sądowictwo akademickie, autonomiczne to nie przeżytek i zabitek dawnej rzeczywistości akademickiej, ale to instytucja, która najlepiej i jedynie może uzgodnić godziwą swobodę akademicką z zachowaniem ładu, porządku i godności akademickiego obywatela.

### Dobro uczelni

Dotychczas obowiązująca ustawa o szkołach akademickich wskazuje najwyższym uczelniom wspólny cel: służyć nauce i Ojczyźnie. Mam głębokie przekonanie, że ten podwójny cel osiągną najlepiej i najskuteczniej szkoły akademickie posiadające odpowiednią autonomię.

## „Dzień Pułaskiego” w Stanach Zjed. Uroczyste uczczenie pamięci bohatera za oceanem

NOWY YORK, 11. X. (PAT.) — We wszystkich koloniach polskich w Stanach Zjednoczonych obchodzono dziś uroczystości 1. zw. Dzień Pułaskiego. W Washingtonie odbyła się manifestacja u stóp pomnika Pułaskiego, na której przemawiał Charge d'affaires ambasady polskiej Sokolowski i przedstawiciele organizacji polskich. Następnie delegacja została przyjęta w Białym Domu.

Po południu zorganizowano wycieczkę do siedziby Wshingtona w Mount Vernon. W godzinach popołudniowych charge d'affaires Sokolowski wygłosił przez mikrofon National Broadcasting kilkunastominutowe okolicznościowe przemówienie.

W Nowym Yorku we wszystkich dzielnicach zamieszkałych licznie przez Polaków urządzono obchody. Wieczorem w historycznej sali, gdzie miało miejsce podęgnięcie Washingtona z jego generałami i gdzie wisi również portret Kościuszki, urządzono bankiet. Na bankiecie przemówił generał konsul R. P. Marchlewski. Z polkadu okretu „Pułaski” nadeszła droga radjowa wiadomość, że tak

zalogą jak i pasażerowie obchodzą uroczystości rocznicę śmierci bohatera.

### Harcerstwo polskie w Ameryce

CHICAGO, 11. X. (PAT.) Odbyła się tu pierwsza uroczystość harcerska, zorganizowana przez harcerstwo zjednoczone w Z. N. P.

## Myjcie ręce przed każdym jedzeniem.

## Krwawy taniec hitlerowców z komunistami

GDAŃSK, 11. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem we Wrzeszowie doszło do groźnej bitki między hitlerowcami a komunistami w wyniku której polcja aresztowała 20 osób. Z pośród aresztowanych 12 osób wypuszczono na wolność reszta osadzono w więzieniu policyjnym. Wszyscy aresztowani należą do partii komunistycznej. W godzinach wieczornych 30 hitlerowców dokonano napadu na lokal robotniczego towarzystwa sportowego. Hitlerowcy zra-

nili trzech sportowców ewakuowanych w lokalu wybili kilkadziesiąt szyb i zniszczyli urządzenie wewnętrzne.

Z powodu zbyt późnego zawiadomienia policja nikogo nie aresztowała, Wrzeszowie w trzecim wypadku podczas rozpraszania tłumy, który zebrał się w czasie bitki hitlerowców z komunistami, polcja zrobiła użytek z pałec gumowych. Podobne podjęcie zachodzące wypadki, świadczą o wzmaganiu się podniecenia.

## Koniec konfliktu w gazowni warsz.

### Jakie świadczenia otrzymywać będą pracownicy od magistratu

WARSZAWA, 11. X. (PAT) Nowa umowa zawarta między przedstawicielami magistratu m. Warszawy a Związkiem pracowników Gazowni normuje między innymi zakres świadczeń dla pracowników gazowni, mianowicie dostawę gazu i koku po cenach ulgowych wyższych niż było dotychczas. Za gaz będą pracownicy płacić obecnie 25 proc. zamiast dotychczasowych 15 proc., za koks 35 do do 40 proc. zamiast dot. 30 proc. Dotychczasowe bezpłatne śniadania zostały skasowane, natomiast dyrekcja wydawać będzie śniadania w normach dotychczasowych za opłatą 12 zł. miesięcznie. Trzynasta pensja została całkowicie zniesiona. Sprawę obniżenia plac oraz opłat za święta, w których pracownicy nie pracowali, zostaje poddana pod straż Ministerstwa Opieki Społecznej. Pracownicy gazowni dziś o godz. 14 przystąpili do pracy w gazowni na Woli

i ulicy Ludnej. Uruchomione również zostało tak zw. pogotowie wykonujące pilne remonty w wypadkach uszkodzeń przewodów

gazowych na mieście. Wyrok arbitrażu spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

## Czystka w szeregach rosyjskich komunistów

### Zinowiew i Kamieniew pozyskali znowu względy

MOSKWA, 11. 10. (PAT) Agencja Tass donosi: Wyrokiem centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej ZSRR, wykluczono z partii komunistycznej 20 członków, należących do grupy kontrrewolucyjnej Rutina, wykluczonego już poprzednio z partii. Grupa ta usiłowała utworzyć tajną organizację „kulaków”, dążącą do wprowadze-

nia w Rosji ustroju kapitalistycznego. Wśród wykluczonych z partii znajdują się Galkin, Slepok, wykluczony już poprzednio, Marecki i inni.

Zinowiew i Kamieniew, wykluczeni uprzednio z partii, zostali ponownie przyjęci po złożeniu na 15-y kongres partyjnym deklaracji, w której stwierdzają, że pod-

porządkują się całkowicie dążeniom i dyrektywom partii. Prócz tego wykluczono jeszcze 4 osoby, m. in. Stena i Ugljanowa z prawem zażądania za rok rewizji tego wyroku.



# Sowieckie budownictwo socjalistyczne w obliczu niebezpieczeństwa porażki

(Od własnego korespondenta) Moskwa, w październiku.

Sowiecka prasa ekonomiczna coraz więcej miejsca poświęca starym zakładom przemysłowym, które jak się oddawna zdawało, w państwie budującej się nowoczesnej przemysłowej przetrwały. Wszystkie nadzieje sowiecka rada ekonomiczna widziała w efektywnej eksploatacji i propagandzie wyników „piatiletki”, operującej olbrzymimi fabrykami i hutami. W ciągu całego ubiegłego roku prasa sowiecka donosiła o uruchomieniu nowych „gigantów”. W ciągu całego roku byliśmy świadkami dumnego wyliczania astronomicznie wielkich niekiedy liczb, przedstawiających sumy pieniędzy włożonych w nowe przedsiębiorstwa, które w roku bieżącym uruchomiono.

Lecz stała się dziwna rzecz. Oto w czwartym roku „piatiletki” uderzono na alarm z powodu „zaniedbania starych przedsiębiorstw”. Te „zaniedbane przedsiębiorstwa” to zakłady najbardziej zagrożonego „frontu węglowego”.

Stare przedsiębiorstwa metalurgiczne obecnie są już w tak opłakanym stanie, że o zwiększeniu wydajności ich produkcji nie może być mowy. Pozostaje jedynie ratunek i konserwacja.

„Za industrializację” pisze: „Jeżeli zanalizować statystykę ilości wytopionego żelaza i wyliczyć z danych sumarycznych produkcję dziewięciu nowych pieców, uruchomionych w bieżącym roku, to spostrzemy, że ilość ta spadła w sierpniu b. r. znacznie bardziej, niż w roku 1930”.

Wynika stąd, że stare przedsiębiorstwa metalurgiczne zmniejszają swą produkcję w czwartym roku piatiletki do poziomu roku pierwszego.

Jednocześnie z rewizją produkcji metalurgicznej obliczane są obecnie zasoby starych kopalni. W Zagłębiu Donieckim stanowią one więcej, niż połowę wszystkich zakładów górniczych.

Przytoczone wyżej wyjątki niezliczonych artykułów tego rodzaju każą zastanowić się dlaczego po takich sukcesach budownictwa ekonomiści sowieccy zwracają uwagę na przedsiębiorstwa stare, które przecież miały być zupełnie porzucone i zlikwidowane jako przestarzałe i zbędne wobec nowoczesnych, wspaniale zaprojektowanych i zbudowanych zakładów? Tajemnica polega na tem, że nowe przedsiębiorstwa okazały się znacznie gorsze od starych.

Z punktu widzenia udoskonalenia technicznych są one bezwzględnie lepsze od starych, lecz wykorzystanie ich możliwości gospodarczych, jest poniżej wszelkiej krytyki. O tem chyba naj-

lepiej może świadczyć artykuł pisma „Ekonomiczeskaja Żyżn”, donoszący o „groźnym zamroźeniu kapitałów”, włożonych w setki, budujących się nowych kopalni.

A przecież według planów 1931 roku nowe kopalnie miały w r. b. wykonać 20 proc. całej produkcji. Zamiast tego dzieją się rzeczy, o których sama „Ekonomiczeskaja Żyżn” mówi, jak o „niezrozumiałych”, bowiem plany i teoretyczne cyfry produkcji co miesiąc ulegają zmianom.

Przed miesiącem mówiono o 90 milj. tonn produkcji węglowej, a obecnie mówi się o 66—70, 20 milionów tonn węgla to nie lada omyłka.

Metallurgia, którą szumnie reklamowano i okrzyczano na cały świat, obecnie jak się okazuje, zawodzi różowe nadzieje. Wielkie piece, zbudowane przy pomocy wybitnych „speców” zagranicznych, w Magnitogorsku w r. b. zmniejszają produkcję, mimo, że okres próbnej pracy nowych pieców minął przed trzema miesiącami.

Przyczyny tego kryją się w niedostatecznej racjonalizacji pracy, na którą robotnik sowiecki, cierpiący brak artykułów pierwszej potrzeby, nie zgadza się i

ucieka od pracy, stwarzając wielką, milionową rzeszę t. zw. „płynnego robotnika”. Brak wykwalifikowanego personelu technicznego pogarsza groźną sytuację młodego przemysłu sowieckiego. Według planów „piatiletki” potrzebę inżynierów określono na półtora miliona. Pomimo zaangażowania wielkiej ilości „speców” zagranica, liczba pracujących na terenie Rosji sowieckiej inżynierów i techników nie dosięga pół miliona.

Władze sowieckie starają się zapobiedz temu brakowi przez ogromną akcję szkolenia; jednak zbyt powierzchowne kształcenie absolwencji różnych „wuzów” (wyższych szkół technicznych) są bardzo kiepskimi inżynierami i często więcej przynoszą szkody przemysłowi niż pożytku.

Tak częste „prorywy” w tem właśnie zjawisku nalepsze znajdują wytłumaczenie.

Braku personelu technicznego nie da się usunąć w ciągu kilku najbliższych lat. Z tym faktem coraz poważniej zaczynają się liczyć sowieccy ekonomiści, którzy dziś już wyraźnie mówią i piszą o „niebezpieczeństwie porażki” przemysłu sowieckiego. (m)

## Zjazd związku zaw. pielęgniarek

W poniedziałek rozpoczęły się we Lwowie obrady Zjazdu Związku Zawodowego Pielęgniarek.

Otwarcia zjazdu dokonała przewodnicząca związku kol. Romanowska o godz. 10 rano w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, w

obecności przedstawicieli władz państwowych i uniwersyteckich i przy udziale około 100 delegatek oddziałów związku z całej Polski.

Obrady Zjazdu poświęcone są sprawom zawodowym i naukowym potrwałymi dniami kilka.

## Uratowani żeglarze powietrzni



Znany lotnik Gronau, odbywający lot dokoła świata, musiał — z powodu defektu w motorze — opuścić się na fale oceanu Indyjskiego. Znajdujący się w pobliżu parowiec „Caragola” wyratował go wraz z towarzyszami. Powyżej widzimy śmiałego lotnika (X) oraz jego towarzyszy.

## Rozszerzenie strajku w firmie „A. Horak”

Każda zmiana — dwie godz. dziennie

W związku z proponowaniem w zakładach rudzkich firmy Adolf

Horak dalszym obniżeniem zarobków robotniczych, tym razem o 15 proc., robotnicy ei — jak już donosiliśmy — zorganizowali akcję protestacyjną w ten sposób, iż każda zmiana wstrzymuje się od pracy na przeciąg jednej godziny.

Tak więc onegdaj i wczoraj każda z dwóch zmian fabryki Horaka w Rudzie Pabjanickiej strajkowała w ciągu jednej godziny.

Wczoraj, w godzinach południowych, odbyło się zgromadzenie robotników omawianej firmy.

Na zebraniu podkreślono, iż administracja fabryki nie reaguje w ogóle na akcję protestacyjną, nie czyniąc nic w kierunku jej zaniechania.

Celem wywarcia na firmę silniejszego nacisku robotnicy postanowili od dnia dzisiejszego, tj. od środy, strajkować po dwie godziny na każdej zmianie, a w wypadku dalszego biernego zachowania się firmy — rozszerzyć akcję przez zupełne porzucenie warsztatów.

Akcja protestacyjna objęła wszystkich 800 robotników fabryki.

## Pomnik sławnego Turka



W Smyrnie odsłonięto piękny pomnik Mustafy Kemala Pa-szy, widoczny na powyższym zdjęciu.

## Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wzorem lat ubiegłych („Miesiąc Pomorza”, „Miesiąc Propagandy Słaska”), Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w roku bieżącym, tydzień propagandy p. n. „Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich”. Celem tygodnia jest: 1) spotęgowanie w społeczeństwie polskim stopnia znajomości istoty zagadnień polsko-niemieckich oraz przeciwstawienie hasłom i argumentom antypolskiej propagandy niemieckiej, świadomej i planowej akcji propagandowej ze strony polskiej, 2) wysunięcie hasel zdecydowanej obrony praw i interesów polskiej ludności w Niemczech, 3) podniesienie w dyskusji publicznej szeregu realnych hasel i postulatów na okres najbliższy w zakresie polityki międzynarodowej, narodowościowej i gospodarczej Polski w odniesieniu do spraw wzajemnych stosunków Polski i Niemiec, oraz potrzeb polskich ziem zachodnich, 4) zreasumowanie drogą publikacji i dyskusji prasowych ewolucji stosunków polsko-niemieckich w ubiegłym stuleciu,

kwestia naszych zachodnich ziem jest problemem ogólnopolskim i na tem tle jesteśmy wszyscy jednomyślni. Niezależnie od tego musimy sobie zdawać sprawę, że za naszą granicą zachodnią, dokonywa się nienastanna mobilizacja wrogich nam sił. Najpospolitszą jej formą jest systematyczne rozpowszechnianie argumentów, mających wpoić w opinię międzynarodową przekonanie o rzekomej krzywdzie niemieckiej, na której się opiera dzisiejszy układ stosunków w Europie.

Tej propagandzie musimy przeciwstawić dokładną i gruntowną analizę międzynarodową przekonanie o rzekomej krzywdzie niemieckiej, na której się opiera dzisiejszy układ stosunków w Europie.

Niewątpliwie podjęta przez Związek Obrony Kresów Zachodnich akcja propagandy spotka się z całkowitem zrozumieniem i poparciem całego społeczeństwa łódzkiego, które ze względu na swe specyficzne warunki, silniej niż każde inne miasto, akcję tę winno poprzeć.

## Łódź—Gdynia.

Bezpośrednie połączenie kablowe.

Po zakończeniu prac nad układaniem kabla telefonicznego uruchomiona została obecnie linja telefoniczna Łódź—Gdynia.

Równocześnie oddana została do użytku publicznego linja telefoniczna Gdynia—Katowice, przyczem połączenia odbywają się przez Łódź.

## UDZIELAM LEKCJI GRY

na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139 lewa ofic. m. 16.

## BIBLIOTEKA „JUTRA PRACY”

ADAM SKWARCZYŃSKI

Podstawy pracy w zespole

cena zł. 0.50

JAN HOPPE

Samorząd Pracy

cena zł. 0.50

K. GOLDE I J. HOPPE

Jutro pracy

cena zł. 0.50

Inż. A. RINGMAN

Światowe Bezrobocie

cena zł. 0.80

Do nabycia w Redakcji „Jutra Pracy” Warszawa, ul. Ślaska 50 Zamówienia przesyłać pocztowo

## Rzemieślnicza Spółdzielnia Budowlana

Łódź, Wólczańska 77. Telefon 189-35.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlany a mianowicie: plany, kosztorysy, murarskie, cieśliarskie, stolarskie, zdunskie, ślusarskie, wodociągowo-kanalizacyjne, centralne ogrzewanie, blacharskie, malarskie, szklarskie, mozaikowo-plytkarskie, betonarskie, brukarskie, dekararskie, instalacje elektryczne i t.p.

Robota solidna. Punktualne wykonanie.

Ceny przystępne.

Spółdzielnia gwarantuje za wykonane roboty.

## Niemcy ku czci ś. p. por. Żwirki



Do Warszawy przybył w tych dniach niemiecki pułkownik Reinhard, sekretarz niemieckiego Aero-Klubu, i złożył w imieniu tej organizacji wieniec na grobie ś. p. porucznika Żwirki.



# Samuel Insull -- zbankrutowany „elektryczny król” Policja 14 krajów poszukuje amerykańskiego Kreugera

Paryż, w październiku  
Policja kilkunastu krajów gwałtownie poszukuje Mr. Samuela Insulla, amerykańskiego milionera i magnata przemysłowego „króla elektrycznego” z Chicago, do niedawna dyrektora przedsiębiorstwa z kapitałem 500 milionów dolarów, oskarżonego przez prokuratora stanu Illinois o oszustwa i sprzeniewierzenia. Szukają go tu w Paryżu, gdzie mieszka jego żona, szukają go w Portugalii, wysłane zostały depesze do Aten, do Berlina, do Warszawy, Insull i jego syn, którzy widziano w Paryżu jeszcze przed niewielu dniami, muszą być znalezieni i oddani w ręce sprawiedliwości Stanu Illinois. Chodzi bowiem o sumy milionowe, o afery, nieomal równą aferze nieboszczyka Kreugera.

Karjera amerykańskiego Kreugera jest bardziej romantyczna, aniżeli jego szwedzkiego poprzednika. Pochodzi z Londynu, z ubogiej dzielnicy, w pobliżu parlamentu; od 12 lat zarabiał na życie, pracował naturalnie jako gazciarz. Jako 14 letni chłopak doskonale umiał stenografować. W dwudziestym roku życia zgłosił ofertę na stanowisko sekretarza u europejskiego informatora wielkiego wynalazcy Edisona — i otrzymał je na podstawie swego listu. Po dwóch latach sam Edison, zachwycony pięknym cha-

rakterem pisma Insulla i jego stylem, zaprosił go do siebie do Nowego Jorku na sekretarza osobistego.

Działo się to w roku 1889. Był to początek bajecznej kariery ubożego Anglika. Pracował z Edisonem jedenaście lat. Był założycielem kilku kompanii noszących nazwisko Edisona i połączonych później w Edison General Electric Company, której Insull był wice-dyrektorem. Ta kompania później przetrwała się na słynną General Electric Company, największe na świecie przedsiębiorstwo elektryczne, ale Insull, nie otrzymawszy odpowiednio wysokiego stanowiska, ustąpił. Pojechał szukać szczęścia do Chicago.

Szczęście mu dopisało. Insull wziął się do zorganizowania wielkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej: elektrowni, gazowni, wodociągów. Połączył w jedną spółkę liczne małe elektrownie w okręgu chicagowskim, zlikwidował stare, że działające zakłady, pobudował nowe, wielkie stacje. Opanował najpierw elektryczność, służącą do użytku ośmiu milionów ludzi.

Po elektryczności przyszła kolej na gaz. Insull z pomocą banków skupił wszystkie gazownie, i połączył je w jedynej „People Gas and Coke Company”. Przed niespełna dwoma laty ukoronował swo-

je wysiłki w tym kierunku budowa gazociągu z odległego o tysiąc kilkaset kilometrów Texasu. Chicago otrzymało tańszy i lepszy, naturalny gaz.

Insull położył swą rękę i na komunikacji miejskiej w Chicago, Budował tramwaje i kolejeki w samym mieście, kładł szyny do prowincjonalnych miasteczek.

Opiął cały wielki przemysłowy okręg swymi szynami, kablami elektrycznymi, gazociągami, wodociągami.

Marzył o nowej erze w Ameryce, o elektryczności w każdej wiosce, o przeniesieniu przemysłu z gęsto zaludnionych miast na wolne powietrze, marzył o rozszerzeniu swej władzy na całe Stany Zjednoczone.

Na przeszkodzie stanęły prawa stanowe i federalne, które rozciągały kontrolę nad przedsiębiorstwami użyteczności publicznej.

Z tem prawodawstwem Insull toczył zawziętą walkę. Zwalczał najniebezpieczniejsze projekty budowy państwowych elektrowni na rzekach Colorado i Niagara. Szukał pomocy w partiach politycznych, zjednywał sobie polityków, zjednywał sobie polityków sposobami, które w języku potocznym nazywamy przekupstwem. Umiał zorganizować niezwykle precyzyjnie działającą propagandę. Trafił nawet do szkół, do podręczników szkolnych, w których wykazywano szkodliwość społecznej gospodarki w instytucjach użyteczności publicznej.

Energia jego i przedsiębiorczość nie znosi granic. Jak Kreuger, kupował i kupował, powiększał kapitały swych przedsiębiorstw, puszczal się na szalone transakcje finansowe.

Jego przedsiębiorstwa szły dobrze, dopóki się rozwijały. Zastój, spowodowany kryzysem, bardzo szybko podjął słabe podstawy wielkiego gmachu. Nie starczyło pieniędzy na spłatę długów.

Akcje spadły tak nisko, że z ich sprzedaży można było uzyskać sumy wręcz śmieszne. Insull ogłosił niewypłacalność na początku roku. W ciągu kilku miesięcy zlikwidował swoje interesy, wycofał się z założonych przez siebie spółek i z niewielkim kapitałem własnym wrócił do Europy, po 50 latach bajecznej kariery w Ameryce.

Po tamtej stronie oceanu wzięto się tymczasem do badania księgowości Insull'owych kompanii. Rezultat jest znany. 75-letniego starca poszukuje prokurator. Brak jeszcze szczegółów oskarżenia, ale wiadomo już, że w grę wchodzi dziesiątki milionów. Okazało się, że młodszy od Insulla o kilkana-

cie lat Kreuger nie był jedynym milionowym oszustem, którego oszustwa może być nigdy nie były wykryte, gdyby nie kryzys i jego skutki.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Aten, władze greckie aresztowały Insulla, bynajmniej jednak nie na żądanie poselstwa amerykańskiego, lecz dla tego, że dokumenty jego nie były w porządku. Po zatrzymaniu Insulla w areszcie władze amerykańskie zwróciły się do władz greckich o wydanie Insulla. Czy to nastąpi niewiadomo, ponieważ pomiędzy Grecją i Ameryką nie został zawarty układ w sprawie wydania przestępców. Poseł Stanów Zjednoczonych w Atenach czyni jednak starania, ażeby Insulla wydano. Jeśli to nastąpi, wielki aferzysta zostanie wysłany do Ameryki, jako przestępca.

## Dziwactwa mody.



Najnowsza moda przepisuje suknie, wzorowaną na czarkieskich mundurach.

## Udzielam lekcji gry na CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Nowy Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”

## Rola mężczyzny w naszych czasach



W Londynie urządzono niedawno kursy gospodarstwa domowego dla... mężczyzn. Zapisali się na nie mnóstwo kandydatów-kawalerów oraz żonaty, których żony pracują poza domem. Powyżej widzimy uczestników kursów, uczących się gotowania, pieczenia, smażenia i wszelkich innych robót kuchennych.

TADEUSZ ROZBORSKI

## PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

31)

PRZEDRUK WZBRONIŁY

(Ciąg dalszy).

— Sądze, że przerywamy grę, zaproponował pojednawczo konsul, rzucając swoje karty na stół.

— Czy rezygnuje pan z rewantu, mister van Steven? zapytał Melville, licząc flegmatycznie sztony. — W całości przegrał panowie 140 funtów, z czego przypada na pana 80, pozostała zaś reszta, t. j. 60 funtów na mister Perkinsa.

Konsul spokojnie wyciągnął portfel, odliczając banknoty.

— Na dziś mam dość, odparł grzecznie, wstając od stołka, może jutro poproszę o rewant.

Grubasek jakos niechętnie sięgnął po pieniądze.

— Ja jeszcze zagralbym, rzekł, patrząc na Melvilla.

W palarni zjawił się tymczasem porucznik Dunlop, powracający właśnie z warty.

Melville, zobaczywszy oficera, uśmiechnął się doń przyjaźnie.

— Dobrywieczór panu, przychodzi pan w porę, właśnie opuścił nas mister Van Steven i brakuje nam czwartego do partii.

Porucznik zajął opuszczone miejsce konsula i wziął do rąk karty.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Panika.

Porucznik Harris, po objęciu po drugim oficera warty, przeczadzał się po mostku kapitańskim. Rozległy się cztery dzwonki — była druga po północy.

Złuzowano marynarzy. Odgłos ich stóp i krótkie nawoływania obejmujących służbę przerwały chwilową ciszę. Starszy bosman wszedł na mostek.

— Wszystki w porządku, sir, wachta zmieniona.

Harris odprawił go skinieniem ręki, nie przerywając swojej wędrowki.

Zapanowała ponowna cisza, przerywana jedynie miarowym dudnieniem maszyn.

W kajutach pasażerskich połączono światła. Na pokładzie ukazały się panowie, którzy przed chwilą zakończyli grę.

— Dobranoc, rzekł porucznik Dunlop, kierując kroki w stronę mostku kapitańskiego.

— Halo, Dunlop, odezwał się Harris, widząc kolegę wchodzącego o tak niezwykłej porze na mostek kapitański.

Drugi oficer nerwowo zapalił papierosa.

— Słuchaj Jim, rzekł po chwili, mam do ciebie prośbę. Musisz mi pożytycz czterdzieści funtów.

— Człowieku, na cóż ci aż tyle pieniędzy?

— Dalem się namówić, odparł zapytany. Grano bardzo wysoko i w rezultacie przegrałem swoją dwumiesięczną pensję i czterdzieści funtów na słowo.

— A któż to wszystko wygrał? — zapytał Harris.

— Prawie wszystko, mister Melville, gruby Perkins wpadł na sto dwadzieścia funtów, dużo też przegrał konsul.

Porucznik wydobyl portfel.

— Proszę cię, oto pieniądze, radzę ci jednak, abyś więcej z nimi nie grał.

Dunlop schował banknoty, uściśnął rękę koleźce i skierował się ku schodkom.

Nagle cisze nocną przerwało kilka wystrzałów, rozlegających się głośnie echem po pustym pokładzie. Zanim porucznik Dunlop zdolał przybiec do miejsca, skąd rozległy się strzały, znalazł się już tam kapitan Robertsohn.

— Co się tu dzieje? Dlaczego pan strzelał? zwrócił się do Melville, stojącego z dymiącym rewolwerem w ręku.

— Napadnięto mnie, kapitanie, odparł zagadnięty.

Tymczasem zjawiły się na pokładzie wystraszone sylwetki pasażerów.

— Dunlop, zwrócił się kapitan do porucznika, niech pan uspokoi pasażerów i odeśle ich natychmiast do swoich kajut, aby nie przeszkadzali w dochodzeniu.

Drugi oficer zsalutował i odszedł.

— A teraz niech mi pan o-

## Uśmiechnij się!...

WĘDRÓWKA DUSZ

— Czy ty wierzysz w wędrowkę dusz?

— O, tak! Jestem nawet przekonany, że dawniej byłem oślem

— Kiedyż to było?

— Wtedy, kiedy pożyczylem ci trzydzieści złotych.

TWARDE ŁBY

Pan wachmistrz poucza rekrutów:

— Nie należy zbliżać się do konia z tyłu nic nie mówiąc, gdyż koń się spłoszy i może cię jednego z drugim w łeb wierzgnąć, a nie chciałbym, żeby mi który koń okulał, zrozumiano co?

PRZED SADEM

Sędzia: — Już kilka razy staje pan przed sądem za żebranie a mówił mi pan, że pan kocha pracę.

Zebrał: — Wszak pan się dzia wie, że miłośno zaślepia.

OD NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU

— Przepraszam pana — jestem agentem ubezpieczeń, radzę panu natychmiast ubezpieczyć się na wysoką sumę od nieszczęśliwego wypadku.

— A to dlaczego niby natychmiast?

— Kapelus, na którym pan siedzi, jest własnością mistrza boksu wszystkich węg, który wyszedł do telefonu i za chwilę powróci.

NAD MORZEM

Jungmanowa, pięćdziesięcioletnia dama do męża:

— Abram, a sze boję, iż mnie wdome porwie!

— Złotkie, nie bądź głupia, w twoim wieku już cze nikt nie porwie.

RADA

Córka zapytuje matkę: — Pokłóciłam się z narzeczonym i teraz gniewamy się. Więc kto ma ustąpić, on czy ja?

— Przed ślubem — ty, po ślubie — on.

SAŁ W TEKSASIE.

Na ścianie, w gmachu sądowym w Teksasie wisi napis:

„Upraszam się nie strzelać do sędziego — sądzi tylko tak, jak umie”

PYTANIE.

— Tatusiu, dlaczego desc padał?

— To Bozia tak urządziła.

— A po co?

— Żeby kwiatki i drzewa dobrze rosły w ogrodzie.

— A cy Bozia nie wie, że my mamy ogrodową polewackę?

— A ktoż to wszystko wygrał? — zapytał kapitan do Melville.

— Przed kwadransiem opuściłem palarnię w towarzystwie pana Perkinsa, swego przyjaciela Teda i porucznika Dunlopa. Panowie rozeszli się do swoich kabin, ja zaś pozostałem na pokładzie, aby wypalić jeszcze papierosa. Właśnie miałem zamiar udać się również na spoczynek, kiedy zniemacka podskoczyła do mnie jakaś wysoka postać. Wy-rwała mi portfel i rzuciła się do ucieczki. Strzeliłem za uciekającym, widąc jednak, że w ciemności chybiłem.

— W którą stronę zbiegł pan pastnik? — zapytał Robertsohn.

— Zdaje mi się, że ku tyłowi okrętu.

— Na jaką sumę oblicza pan swoją stratę?

— Miałem około 400 funtów przy sobie.

— Niech pan teraz uda się spokojnie na odpoczynek, zwrócił się do Melville, ja sam postaram się wyjaśnić całą sprawę.

Kiedy Melville odszedł, kapitan zwrócił się do czekającego Dunlopa.

— Niech pan weźmie kilku ludzi i przeszuka cały pokład, ja tymczasem zbadam wnętrze okrętu.

Kilkugodzinne poszukiwania



# KRONIKA

Październik

12

Środa

Dał: Maksymilian  
Jutro: Edwarda Kr. W.  
Długość dnia: 11,5  
Ubyło dnia: 5,6

## Z DNIA NA DZIEŃ.

### Śmietanka społeczeństwa...

Świątów różnych mamy w Łodzi wbród —  
Wciąż nowe są sensacje...  
Codziennie nowy pęk wrzód —  
Oszustwa... Malwersacje...

Tataj adwokat jakis wpadł,  
Chcąc żywo wieść wesoly...  
Tam znów „na potęgę” kradł  
Dyrektor pewnej szkoły...

Jakis asesor sądu też  
Popelniał wazeczeństwa —  
A wszystko to wszak — dziwna rzecz —  
Śmietanka społeczeństwa...

Nie z ciemnej masy biedna bród,  
Co z zimna drzy i głodu,  
Lecz tacy, co to rolę grał  
Świeczników chcą narodu...

### Hopla.

### Znów lustracja samorządu w Rudzie

W magistracie m. Rudy Pabjanickiej rozpoczął rewizję gospodarki miejskiej inspektor samorządu powiatu łódzkiego p. Szczerbiński. Lustracja ta stoi w związku z zarzutami podnoszonymi przez niektórych zwolnionych urzędników magistrackich, fudziez przez radnych.

### Spżycie mięsa wzrasta

W miesiącu wrześniu r. b. na terenie m. Łodzi ubito w rzeźniach oydła rogatego 5038 sztuk, wagi 816,330 kg., cieląt 4957 sztuk o wadze łącznej 136,028 kg., 11,884 świnie wagi 1,043,035 kg. oraz 1115 sztuk owiec wagi 44,033 kg. Łącznie w ciągu września ubito 22,989 sztuk bydła i trzody o wadze łącznej 2,039,426 kg. Ponadto ubito 7 koni o wadze 3109 kg. W stosunku do miesiąca sierpnia spżycie mięsa wzrosło o 11 proc.

nie dały jednak żadnego rezultatu. Nazajutrz w kajucie kapitana zjawił się sekretarz księcia indyjskiego mister Fleck. Był to wysoki, barczysty mężczyzna o silnie wysuniętym podbródku i dużych czerwonych rękach, które dziwnie nie harmonizowały z eleganckim ubraniem sportowym.

Przychodzę z polecenia tego wysokości w bardzo ważnej sprawie. Maharadża kazał mi uwiadomić pana o kradzieży, jakiej padł ofiarą.

Twarz Robertsohna nie zdradzała pozornie żadnego wzruszenia...

— Czy może mi pan bliżej powiedzieć, o co chodzi?

— Właściwie wiemy bardzo niewiele — odparł sekretarz. Maharadża udał się wczoraj wieczorem na pokład. Przebrał się przedtem w strój wieziorowy, przyczem zapomniał w codziennym swoim garniturze portfelu, zawierającego większą sumę pieniędzy w walucie dolarowej oraz paszport, wydany przez władzę angielskie w Kalkucie. Ubierając się dziś rano, książę spostrzegł brak portfelu.

— Czy pan ma jakies podejrzenia? — zapytał Robertsohn.

Fleck bezradnie rozłożył ręce... Kapitan myślał przez chwilę, — Narazie żegnaj pana i proszę o zakomunikowanie jego wwo-

# Nowa afera -- i znówu adwokat?

## Sensacyjne pogłoski — Adw. Fruchtgarten osadzony w więzieniu Jeszcze jeden nakaz aresztowania — Poruszenie w sądownictwie łódzkim

Jak już donosiliśmy — onegdaj, w wyniku długotrwałego badania w urzędzie prokuratorskim, zatrzymano adw. Stanisława Fruchtgartena (Piotrkowska 50), w związku z nadżyciami, popełnionymi na stanowisku syndyka masy upadłości „M. Brokman i M. Gajzler”; skład towarów przy ul. Kamiennej 6. Jak się dowiadujemy — afera, której bohaterem stał się ten młody adwokat łódzki, zatacza szersze kregi.

# Perspektywy dla przemysłu i perspektywy dla robotników

Jak już kilkakrotnie podnosiliśmy — stan uruchomienia w łódzkim przemyśle włókienniczym pracował pod znakiem pewnej poprawy. Wedle odnośnych opinii, sfer przemysłowych, poprawa w uruchomieniu przemysłu włókienniczego w Łodzi zaznaczyła się w ciągu ostatnich miesięcy naogół minimalnie. Suma produkcji, osiągniętej w okresie ostatnich miesięcy, wzrosła w porównaniu z r. ub. nieznacznie. Wyliczenia na wzrost eksportu w dużej mierze zawiodły. Wzrosł tylko eksport łódzki do Holandji, zarówno gdy chodzi o towary jak i gotowe wyroby konfekcyjne.

Ostatnio zaznaczyły się tendencje do wzmocnienia eksportu na rynek marokański. Dotyczy to głównie Bielska, który od szeregu lat jest z Marokkiem w ścisłych stosunkach, tak, iż utarł się nawet pogląd, że połowa burmusów, jakie noszą Arabowie marokańscy, to polski wyrób. Obecnie eksportem do Marokka zainteresował się w pewnym stopniu i przemysł włókienniczy Łodzi. Kilka próbnych transportów zostało już do Marokka skierowanych. Jest prawdopodobne, iż eksport ten rozwinie się, stwarzając dla niektórych łódzkich firm widoki poważniejszego wzrostu obrotów, co jednak nie wpły-

nie na całokształt sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym. Zdaniem zrzeszeń przemysłowych — wobec osłabienia tempa produkcji w związku z mniejszymi zamówieniami, aniżeli się tego spodziewano, uruchomienie warsztatów w przemyśle bawełnianym spadnie dość znacznie już w ciągu najbliższych tygodni, a nawet — dni. Natomiast, najprawdopodobniej, utrzyma się przez pewien czas na poziomie uruchomienia w przemyśle wełnianym, który — ze względu na długotrwałe ciepła — nie miał dostatecznej ilości zamówień.

### Nowi sędziowie i asesory.

Dekretem ministra sprawiedliwości zostali przeniesieni na stanowiska sędziów okręgowych w Łodzi, dotychczasowi sędziowie okręgowi: z Łomży pp. Władysław Olszewski i Bolesław Tuszwowski, oraz z Kalisza p. Zygmunt Ruszkowski. Ponadto zostali mianowani asesorami w okręgu sądowym łódzkim pp. Wacław Szkopek, Bronisław Dohl i Władysław Tyszka.

### Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w środę, dnia 12 bm. od godziny 8-ej rano rozpoczęła urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych przynależnych do PKU. Łódź-Miasto I. Stawili się winni poborowi rocznika 1911 i starszych zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. p. p. o ile dotychczas nie stawili do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

### Zaszczytne odznaczenie prof. Zielińskiego



Posel Rzeszy w Warszawie, von Moltke wręczył prof. Tadeuszowi Zielińskiemu, znakomitemu hellenistcie, medal im. Goethego. Warto zaznaczyć, że odznaczenie to otrzymało zagranicą tylko około 20-tu osób, m. in. Herrlot, Mussolini, Marconi, Knut Hamsun, Valery itd. Powyżej widzimy fotografie z przyjęcia w poselstwie niemieckim z okazji wręczenia medalu. Pośrodku siedzi prof. Zieliński, drugi od prawej strony posel niemiecki von Moltke.

kości, że uczynię wszystko co w mojej mocy, aby odnaleźć sprawcę.

Po wyjściu Flecka Robertsohn kazał przywołać porucznika Harrisa. Harris niebawem zjawił się.

— Czy panu już wiadomo o drugiej kradzieży? Oficer potakująco skłonił głowę.

— Trzeba się teraz dokładnie zastanowić, ciągnął dalej kapitan — kto z pasażerów mógłby wchodzić w grę jako ewentualny sprawca.

Mówiąc to, wyciągnął Robertsohn z biurka listę pasażerów i rozłożył ją na stole.

### LISTA PASAŻERÓW „AURORY”.

- Nr. 1. Gunar Van Steven, konsul generalny rządu duńskiego w Nowym Yorku z żoną i synem.
- Nr. 2. Maharadża Rach-Pepalay Hadajatu.
- Nr. 3. Thomas H. Fleck, sekretarz osobisty maharadży.
- Nr. 4. George C. Melville.
- Nr. 5. Ted J. Franklin.
- Nr. 6. E. Feather, delegatka Armji Zbawienia.
- Nr. 7. John K. King, pastor z Detroit.
- Nr. 8. Viola de Quewedo.
- Nr. 9. Archibald G. P...

właśc. pół diament. w Afryce Południowej.

Nr. 10. Hrabia Gaston de Rochefort z Paryża.

Kapitan wyraźnie odczytywał nazwiska, stawiając przy czterech czerwonych znakach zapytania. Byli to panowie: Melville, Franklin, Viola de Quewedo i hrabia de Rochefort.

Sądze, że tylko w stosunku do tych pasażerów możemy żywić wątpliwości, zauważył Robertsohn. Nie znajduję bowiem żadnych specjalnych uwag, mogących bliżej skreślić ich stanowisko społeczne i sposób zarobkowania.

Harris patrzył bezradnie na kapitana.

Rozmowę obu oficerów przerwało wejście dyżurnego radiotelegrafisty, wręczającego kapitanowi depesze.

Do kapitana „Aurory”. Istnieje przypuszczenie, iż na pokładzie jachtu znajduje się słynny włamywacz Jack Stuart, występujący ostatnio pod pseudonimem doktora Caringtona. Rysopis wysłany. Wszelkie wiadomości w tej sprawie przesyłać niezwłocznie do Scotland Yardu w Londynie.

(—) Cramton Inspektor. Robertsohn przeczytałwszy podał depesze Harrisowi. Przejrzał ją i zdumiony patrzył na kapita-

### Przez ogłoszenia do bogactwa

— Niech pan zgromadzi natychmiast wszystkich pasażerów w salonie, za chwilę sam tam przybędę, tymczasem zaś zatelegrafujcie do Londynu, aby przysłało dokładne informacje o podejrzanych pasażerach.

Wkrótce tam zjawił się Robertsohn w dużym salonie jachtu, gdzie czekali na niego zgromadzeni pasażerowie. Mówiono o ostatnich wydarzeniach. Kapitan spojrział uważnie na zebranych.

— Proszę państwa, rozpoczął, pozwoiliem sobie wezwać wszystkich pasażerów, aby donieść, iż między pasażerami znajduje się poszukiwany przez policję angielską włamywacz Jack Stuart.

Zapanowała ogólna konsternacja, wszyscy spoglądali wzajem na siebie ze zdumieniem i podejrziwosciami.

Kapitan uważnie śledził ruchy pasażerów, chcąc zobaczyć, jakie wrażenie wywrze na nich wiadomość.

Najbliżej kapitana siedzący mister King patrzył z ponad okularów zdumionym wzrokiem na mówiącego. Konsulowr poplabdła, chwytając się instynktownie za szyję, która zdobiła pigłka brylantowa kolja. Miss Feather uczyniła znak krzyża patrząc w stronę wielebnego mister Kinga. Pozostali mężczyźni spoglądali

raczej z niedowierzaniem na kapitana.

Trudno mi kogoś z państwa podejrzewać, ciągnął po chwili Robertsohn, aby uniknąć jednak dalszych niespodzianek, proszę o zachowanie jaknajdalej idących środków ostrożności. Wrazie zauważenia czegośkolwiek podejrzanego, proszę o natychmiastowe skomunikowanie się ze mną.

— Nie widzę tu księcia Hadajatu. Jego jako poszkodowanego ta sprawa powinna specjalnie interesować, zauważył nagle Melville.

— Maharadża śpi jeszcze, panie kapitanie, wyjaśnił Fleck, rzucając niechętnie spojrzenie w stronę Melville.

Po wyjściu Robertsohna pierwszy zabrał głos konsul.

— Sytuacja proszę państwa jest bardzo drażliwa i wysoce nieprzewidywalna. Ze słów kapitana wywnioskowałem, iż powinniśmy się wszyscy nawzajem śledzić. Uważam to rzecz między gentelmenami nie do pomyślenia. Sądzę, że należałoby w całej tej sprawie coś stanowczego zdecydować.

— Najprostszym wyjściem z tej sytuacji będzie rewizja osobista i zbadanie bagażu, zauważył mister King.

(D. c. n.)



Zgon wybitnego  
adwokata.

Jak już donosiliśmy, zmarł wczoraj w Warszawie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli prawnictwa polskiego s. p. Eugeniusz Smiarowski, znakomity obrońca w procesach politycznych, b. podsekretarz Stanu w M-stwie Sprawiedliwości. Powyżej portret s. p. mecenasa E. Smiarowskiego.

## Zjazd oficerów policji

Wczoraj w małej sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbył się zjazd oficerów policji z powiatu łódzkiego.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele komendy głównej P. P. z Warszawy, komendant policji powiatowej w Łodzi, nadkomisarz Lange, przedstawiciele komendy wojewódzkiej P. P. i szereg przedstawicieli świata urzędowego.

Obrady zarządu Zw.  
Miastr

W ciągu dnia wczorajszego obradował w Warszawie zarząd zw. miast polskich, głównie w sprawach podatkowych i finansowych. Z Łodzi w obradach zjazdu brał udział prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Joel, którzy dziś wracają z powrotem do Łodzi.

## Nocne dyżury aptek.

Nocny dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 96. J. Kłupta, Kątna 54. L. Czyżyńskiego, Rokocińska 58.

## TEATR „MELODRAM”

## „Romantyczni”

## Komedja w 3-ach aktach E. Rostanda

Teatr Melodram — czyni postępy. Wymownym dowodem tego jest ostatnia premiera tego sympatycznego przybytku — „Romantyczni” Rostanda.

Wystawienie tej sztuki daje przejrzysty obraz zapobiegliwej pracy kierownictwa i zespołu tego teatru.

Wiele zmieniło się od czasów, gdy sztuka ta grana była w całym świecie jako clou sezonu. Gusty publiczności powojennej spowodowały, iż takie komedje wyszły z mody. Niema w nich zdawałoby się, nic, co pociągłoby współczesnego widza, niema w niej tricków, za pomocą których zdobywa się współczesną publiczność. A przecież właśnie w tych pozornych wadach kryje się cała wartość komedji Rostanda i zastęga kierownictwa „Melodramu”, które właśnie sztukę wybrało dla młodzieży. Zastęga tem większa, iż rasie młode pokolenie karmiono zbyt często tanją i niezdrówą ale zato „kasową” sensacją — nie zna

prawie zupełnie sztuk dawnego dobrego repertuaru.

Jest to sztuka pogodna, niezawita w układzie, zawiera dużo słona i poezji, przemawia do serca swoja prostotą i urokiem szczerości bezpośredniej.

Sztukę przyjęto na premierze bardzo przychylnie głównie dzięki bardzo dobremu jej wykonaniu i pomysłowej subtelnej reżyserji.

Na czoło zespołu wysunęli się pp. Warchałowski i Matuszkiewicz, tworząc arcyważną parę ojców: Persine’a i Pasquino’a.

Pozatem na szczególnie wyróżnienie zasługuje p. Jankowska przemila Sylwette i p. Serwiński, pełny awanturniczego gestu Straforel.

Należy się spodziewać, iż kierownicy zakładów naukowych zwrócą uwagę młodzieży na to pod każdym względem godne zobaczenia widowisko.

Cis.

## Szlakami polskiej emigracji

Gdzie Polska lokuje „nadwyżkę” zaludnienia Wieśniacy i bezrobotni — emigrują najchętniej

Od dnia 1 stycznia r. b. do 30 września, t. j. w ciągu minionych dziewięciu miesięcy r. b., opuściło Polskę 13.214 emigrantów, udając się do różnych krajów europejskich, Ameryki Północnej i Południowej, do Azji Mniejszej (Palestyna) i innych krajów, na pozostałych częściach globu ziemskiego.

Emigracja polska kieruje się w pierwszym rzędzie do Francji, następnie do Argentyny, Kanady, Stanów Zjednoczonych A. P., dalej do Palestyny, Urugwaju i innych. Niemcy znajdują się na jednym z ostatnich miejsc w tej tabeli, albowiem liczba wychodźców z Polski do Niemiec niższa jest niż n. p. do Urugwaju, zaś cztero — i pięciokrotnie niższa od kwot emigracyjnych do Brazylii i Kanady, nie mówiąc już o Argentynie, dokąd, w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b., wyemigrowało z Polski siedem razy więcej osób, aniżeli, do Niemiec.

## Do Francji

w ciągu trzech pierwszych kwartałów wyemigrowało z Polski około

4.700 osób

do Niemiec — 150, do Stanów Zjednoczonych około 800, nieco mniej do Argentyny ok. 1.200, do Brazylii ok. 700, do Urugwaju — ok. 300, do Palestyny około 500 osób, pozostała liczba emigrantów, wynosząca łącznie 4.000 osób, kierowała się do różnych krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki. Kilku wychodźców, głównie kupców, skierowało się nawet do Australji.

Wobec 13.214 uchodźców z Polski zmienną jest cyfra reemigrantów, którzy wracają do kraju.

W omawianym okresie czasu powróciło do Polski 24.875, w tem 21.500 z krajów europejskich, zaś ok. 3.300 z krajów zamorskich i innych krajów pozaeuropejskich.

Z Francji powróciło w tym czasie ponad

18.500 wychodźców,

z Niemiec — ok. 800, z innych krajów europejskich — ok. 2.200, ze Stanów Zjednoczonych — 380 z Kanady — ok. 1.100, z Argentyny ok. 1.300, z Brazylii — 31, z Urugwaju — 65, z Palestyny — 40, z innych krajów — ok. 400.

Ruch reemigracyjny ludności polskiej stanowi niły procent w ogólnej sumie tego ruchu, jak tego dowodzą otrzymane przez

syndykatemigracyjny zestawienia, według których na przestrzeni ostatniego roku roku po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych zaznaczył się fakt, iż liczba emigrantów z Ameryki przewyższyła nieomal trzykrotnie liczbę imigrantów, przybyło bowiem do Ameryki 35.576 imigrantów, a opuściło Stany Zjednoczone około 103.200 obcokrajowców.

Z liczby tej deportowanych lub wysiedlonych ze Stanów Zjednoczonych było 32.813 osób.

Jak wynika z zestawień syn-

dykatu emigracyjnego — nie wszystkie okręgi w Polsce dostarczają jednak wysokiego kontyngentu emigrantów.

Na jednym z pierwszych miejsc znajduje się w tym względzie wojewódz. łódzkie, które dostarczyło znacznej stonkunkowo liczby robotników do Francji. Należy tu brać pod uwagę nietylko samą Łódź, ale również miasta i wieś w okręgu przemysłowym łódzkim.

Następnie dość wysoki stonkunkowo procent emigrantów dają województwa wschodnie.

Mniej zaznaczył się ruch emigracyjny w województwach poznańskim i pomorskim. W Lubelszczyźnie ruch ten obejmuje przeważnie wieś. To samo odnosi się do województwa kieleckiego, gdzie jednak poszczególne miasta uprzemysłowione, jak Bezdzin, Dąbrowa i t. d. dają również spory procent wychodźców, głównie do kopalń francuskich.

Ludność wiejska kieruje się bądź na roboty rolne do Francji, bądź też — do krajów zamorskich, jak Brazylija, Paragwaj i Argentyna.

Wysoki stosunek liczby reemigrantów do liczby emigrantów jest dowodem, iż

nędzarzy,

zwłaszcza obcokrajowców, żadne państwo nie chce utrzymyw.

Gdy emigrant wyczerpie wszystkie środki materialne i pracy znaleźć nie może — wracać musi do kraju, uboższy znacznie niż wtedy, kiedy kraj ten opuszczał.

„ZAPŁACIŁ”  
Kolacja awanturnika

Do piwiarni Marji Mielczarek przy ul. Kilińskiego 159, przybył jakiś młody człowiek w towarzystwie dwóch kolegów, zamawiając kolację.

„Goście”, po spożyciu kolacji, gdy rachunek wynosił przeszło 10, pożegnawszy „fundatora” opuścili lokal piwiarni.

Po chwili zamawiający usiłował pójść w ślady swych przyjaciół, lecz został zatrzymany przez właścicielkę piwiarni, domagającą się uregulowania rachunku, co tak rozgniewało owego młodego człowieka, że potłukił wszystkie naczynia znajdujące się na bufecie, poczem odepchnawszy właścicielkę lokalu — wybiegł na ulicę usiłując

zbiec, lecz to mu się nie udało. Zatrzymany przez policję awanturnik został rozpoznany jako 24-letni Wacław Klekowski (Wodna 42). Sporządzono dwa protokoły: za oszustwo oraz za zakłócenie spokoju publicznego i zniszczenie cudzego mienia.

## Szlacheckim zwyczajem

Magistrat Wielunia wyprzedaje lasy  
dla ratowania budżetu

Ostatnio do wydziału rolnictwa, urzędu wojewódzkiego w

Łodzi, wpłynęło podanie magistratu m. Wielunia o udzielenie zezwolenia na wyrąb 8,56 ha lasu, stanowiącego własność gminy miejskiej.

Magistrat wieluński uzasadnia swoje podanie koniecznością ratowania w ten sposób swego budżetu.

Jak się dowiadujemy — podanie magistratu wieluńskiego najprawdopodobniej uwzględnione nie zostanie, wobec ciężących na lesie miejskim pod Wieluniem służebnościach i nieuregulowania dotychczas sprawy tej z serwitantami.

## „Sportsmani”

## Policzki na boisku

Mimowolny zabójca skazany na rok więzienia

Wczoraj stanęli przed sądem okręgowym: 17-letni Kazimierz Arabski, 20-letni Piotr Arabski i 18-letni Henryk Pieniążek, wszyscy mieszkańcy Chojen. Podłoże sprawy było następujące:

W końcu kwietnia r. b. na boisku sportowym na Chojnach, między Kazimierzem Arabskim a Jerzym Lankiem wynikała kłótnia, w trakcie której Lank uderzył Arabskiego w twarz i rzucił się do ucieczki.

Kazimierz A. pogońił za uciekającym. Do pościgu przyłączyli się Piotr Arabski Henryk Pieniążek.

W pewnej chwili Lank zatrzymał się, proponując zgodę, przyciem — podając prawą rękę przeciwnikowi — lewą uderzył go ponownie w twarz i znowu zaczął uciekać.

Kazimierz Arabski chwycił leżący w pobliżu kamień i rzucił nim.

Podstępny młokos został trafiony w czoło i upadł z okrzykiem: „Zabiłeś mnie, Kazie!”

Jednak podniósł się i poszedł do domu.

Wieczorem skarżył się na bóle głowy. Lekarz skonstatował nadłamanie czaszki i przewiózł poszkodowanego do szpitala.

W kilka dni później Lank zmarł.

Sąd uwolnił od winy Piotra Arabskiego i Henryka Pieniążka, zaś Kazimierza Arabskiego skazał na rok więzienia.

12-letnia dziewczynka kochanką —  
wbrew woli

## Zwyrodnialec przed sądem

W sierpniu 1930 r. Franciszka Wojtczyk, mieszkanka wsi Łądków, gminy Buczek, pow. łaskiego, oddała swą 12-letnią pasierbicę, Władysławę Nowańską, na służbę do małżonków Dąbkowskich, we wsi Wola Buczkowska, gminy Buczek, pow. łaskiego.

W Boże Narodzenie starzy Dąbkowscy wyjechali na wesele do sąsiedniej wsi. W zagrodzie został syn Dąbkowskich, 31-letni Antoni i służąca.

Korzystając z przewagi fizycznej wieśniak zgwałcił dwunastoletnią dziewczynkę. Następnie również utrzymywał z nią stosunki, grożąc jej stałe śmiercią, jeśli się poskarży.

Gdy macocha dziewczynki przybyła w dniu 15 sierpnia r.

ub. do Dąbkowskich, aby upomnieć się o należność za pracę dziewczynki, ta opowiedziała o postępowaniu Antoniego.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym w Łodzi.

Sąd skazał zwyrodnialca na półtora roku więzienia.

wierzycieli na sumę 35.116.07 zł. zaś przeciw — 1 wierzyciel na sumę 2.996.23 zł.

Ponieważ ogółem przyjęto 17 wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę zł. 39.130.40 gr., Sędzia Komisarz uznał ukłąt za zawarty.

Wczoraj Sąd odmówił zatwierdzenia ukłądu i skierował sprawę do prokuratora.

Echa upadłości firmy  
„Fr. Postleb”.

W sprawie upadłej firmy „Fr. Postleb”, właśc. Artur Postleb i małż. R. i Z. Kuśś, sprzedaż arcykułów optycznych przy ul. Piotrkowskiej 71, syndyk masy przystąpił do ustalenia majątku masy i opisu ruchomości. Aktywa masy wynoszą 31.671 zł., passywa 40.121 zł.

W pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności zgłosiło się zaledwie 10 wierzycieli na ogólną liczbę 42, wobec czego syndyk zwrócił się do Sądu o wyznaczenie nowego terminu na 22 października r. b.

Sąd przychylił się do jego wniosku.

## Z SĄDU HANDLOWEGO

Upadły regulował na 10 proc.  
sprawę skierowano do prokuratora

W dniu 6 września r. b. odbyło się w Wydziale Handlowym zebranie wierzycieli upadłości M. Warszawskiego i A. Marczała (kulturalnia i farbiarnia zarobkowa przy ul. Kilińskiego № 169). Zebranie zwołane zostało, celem zawarcia ukłądu lub utworzenia związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy odczytał sprawozdanie, które obecni wierzyciele jednogłośnie przyjęli do wiadomości.

W imieniu upadłych stawił się adw. Arco-Aleksander Dalig, który zgłosił propozycje układowe w wysokości 10 proc. wszystkich wierzytelności bez odsetek i kosztów. Zredakowana należność płatna ma być w 4 równych ratach półrocznych.

Za układem wypowiedział się adw. Bruczi w imieniu 11 wierzycieli. Przeciwno układowi wypowiedziała się firma „Friedrich Szmal”. Ogółem za układem głosowało 15



### Spis poborowych rocznika 1912

Dziś, w środę, dn. 12 bm. w godz. od 8-ej do 15-jej obowiązuje się zgłoszenie do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkałi na terenie 3 kom. P. P., o nazwiskach na listy: A, B, oraz zamieszkałi na terenie 8-go kom. P. P. o nazwiskach na listy: G, H, Ch, I, J.

Jutro, w czwartek, dn. 13 bm. stawiać się winni do spisu poborowi, zamieszkałi na terenie 3 kom. P. P., o nazwiskach na listy: C, D, E,

oraz zamieszkałi na terenie 8 kom. P. P. o nazwiskach na listy: K, L, Ł, M.

Zgłaszający się do spisu obowiązuje posiadać dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z fotografią.

### Bez cenników konkurencyjnych

Konkurencja w zawodzie fryzjerskim doprowadziła do nadmiernego obniżania cen za świadczenia, wykonywane przez fryzjerów.

W związku z tem postanowiono na ostatnim posiedzeniu cechu fryzjerów - pracodawców usuwać ze wszystkich zakładów cenniki konkurencyjne, mające na celu przyciągnięcie klientów.

Usuwanie cenników zajęła się komisja, wyłoniona z wśród członków cechu.

### Tłum rozpedzony przez policję.

Przed fabryką firmy Herszenberg i Halberstadt przy Al. 1-go Maja 121 doszło wczoraj do burzliwych zajść.

Robotnicy tej firmy, zgromadzeni przed fabryką, w wyrażeniu na rozstrzygnięcie kwestji, czy firma zatrudni tylko pewną ich liczbę czy też ustąpi, angażując z powrotem wszystkich zredukowanych wobec zbyt podnieconych nastrojów zostali rozpedzeni przez policję.

Interwenjowała policja z 4 komisarjatu.

### Chorych izolowano

W mieszkaniu rodziny Belmanów (Pieprzowa 18) zanotowano wypadek podejrzanego zachorowania.

Mianowicie dzieci Belmana, 7-letni Szymon, 5-letni Berek i 3-letni Pinkus, zasłabły w zagadkowych okolicznościach.

Przybyły lekarz pogotowia nie mógł stwierdzić rodzaju choroby. Chore dzieci izolowano.

### 500 zł. grzywny za zatrudnianie nieletnich w porze nocnej

Inspektorat pracy stwierdził, że firma „Zjednoczeni Rzeźnicy” zatrudnia dzieci w nocy wbrew rozporządzeniom o czasie pracy w przemyśle.

Na skutek nakazu karnego firma ta została skazana na zapłacenie 500 złotych grzywny.

### Dźwiękowy kinoteatr „Przedwiośnie”

#### Godzina z Tobą

Pikantna ta komedia, z udziałem tak znakomych gwiazd ekranu, jak Jeanette Mac Donald, oraz Maurice Chevalier, przykuwa uwagę widza, pozostawiając mu niezatarte wrażenie.

Zarówno emocjonująca akcja filmu, jak i doskonała gra artystów, ulubieńców publiczności, to najsilniejsza magnes, które winny przyciągnąć stątych byłowców „Przedwiośnia”. Nad program aktualności kraju i dźwiękowy dodatek Paramountu pokazują nam ostatnie wydarzenia w kraju i zagranicą.

## Walka z potajnym ubojem

### Aresztowania wśród rzeźników rytualnych

Onegdaj wieczorem policja aresztowała kilku rzeźników rytualnych i osadziła ich w areszcie przy wydziale śledczym.

Okazało się że aresztowanie nastąpiło w związku z akcją przeciw-

ko pokątnemu ubojowi przez osoby do tego nieupoważnione.

Na skutek interwencji rabinatu większość aresztowanych została wypuszczona na wolność. Dochodzenie karne trwa.

## Rzeźnicy konsolidują się Łódź na zjeździe warszawskim

W niedzielę ubiegłą odbył się w Warszawie zjazd ogólnokrajowy delegatów rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego.

Zjazd był obelstany bardzo licznie.

Łódź reprezentowana była przez prezesa Pawłowskiego, wiceprezesa Lutrosińskiego, sekretarza Bednar-

czyka, oraz członków zarządu: Urbańskiego, Kotnera, Krzesińskiego i Ruszczyka.

Na czło omawianych przez zjazd zagadnień wysunęła się sprawa stworzenia centralnej organizacji, która by jednocześnie rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie z obszaru całego kraju.

### Odczyt ks. Oraczewskiego

Dziś o g. 8 wieczorem w sali „Philipsa” ul. Piotrkowska 104 ks. Oraczewski wygłosi odczyt na temat: „Tajemnica roku 1933” (Przepowiednie ludzi uczonych i natychniych o nadchodzącym roku.).

### Pod wpływem psychozy.

Onegdajszego wieczoru pod mostem kolejowym na ul. 11 Listopada znalazł posterunkowy p. p. półnaga dziewczynę, biegnącą w różnych kierunkach bez celu i potwarzającą jakieś wyrazy bez żadnego związku. Posterunkowy zażebrał lekarza pogotowia. Gdy zastosowano odpowiednie zastrzyki uspokajające nie dał rezultatu — dziewczynę odwieziono do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Wczoraj zdołano ustalić — że chora nazywa się M. Bujanowicz, oraz iż zapadła na tak zwaną psychozę. Adresu nieszczęśliwej nie ustalono.

### Po sprzeczce z mężem wyszyczyła z okna

Wczoraj zrana, w mieszkaniu małżonków Skorupskich, przy ul. Kallenbacha, wynikła kłótnia małżeńska, w trakcie której Skorupska Maria, wzburzona sprzeczka, wyszyczyła z okna pierwszego piętra na bruk podwórza.

Nieszczęśliwa odniosła szereg uszkodzeń cieleśnych. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszkodowaną w miejscu.

### Nieudana wyprawa rubasia w spódnicy.

W dniu wczorajszym na Zielonym Rynku miał miejsce niezwykle wypadek rabunku.

Do wozu przybyłej ze wsi Karolinów, powiatu rawskiego, Heleny Koperniskiej, podszła jakaś niewiasta i pytała o ceny warzyw.

W pewnym momencie gdy Koperniakowa zajęta była liczeniem reszty dla kupujących, nieznajoma pochwyciła woreczek z piędziami, leżący na kolanach Koperniakowej i zamierzając zbiec. Woreczek zawierał 70 zł.

Wszystcy natychmiast pościgi doprowadził do ujęcia złodziejki. Zatrzymaną okazała się Janina Pleśniak, mieszkanka Chojen. Lup odebrano.

### Bezbożnicy przed synagogami.

Rok rocznie z okazji „Sądnego Dnia”, bezbożnicy żydowskiej urządzają agitację antyreligijną przed synagogami.

W roku bież. akcja ta, jak i w latach poprzednich, nie przyniosła „owoców”.

Przed niektórymi bóżnicami dochodziło do awantur, przyczem niemal zregulaty, bezbożnicy ustępowali przed rozgniewanym tłumem bogobojnych żydów.

### GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Marjusz”  
TEATR KAMERALNY: „Lichwa mieszkantowa”  
TEATR POPULARNY: „Kolejka z Czerwona”  
TEATR MELODRAM: „Romantycy”  
„CYRULIK” „Publiczność na scenie”  
GYRK STANIEWSKICH — Pokaz ras ludów.

ADRJA: „Pat i Patachon”  
CASINO „Mata Hari”  
CAPITOL: „Świętowo”  
CZARY: I. „Małolata król cyrku”  
II. „Kon Maynard”

CORSO: „Buffalo Bill”  
DOM LUDOWY: „Tragedja kochanków”  
GRAND-KINO: „Niech żyje wolność”  
LUNA: „Braterstwo ludów”  
METRO: „Dama w smokingu”  
MIMOZA: „Wesoły porucznik”  
OSWIATOWY: I „Ogłoszenie samy”  
II „Złoto Kalifornji”

PAN: „Oham”  
PALACE: „Student tebrak”  
PRZEWIŚNI: „Godzina z tobą”  
RESURSA: „Kobieta spleg”  
RAKIETA: „Złoty miłośnik”  
SPLENDID: „Głazowiek którego zabiliem”  
SZUKA: „Zaginiony sterowiec”  
ZACHĘTA: „Szyb L. 25”

### Teatr Miejski

Dziś w środę i w piątek wiecz. barwna sztuka Pagnofa — „Marjusz”, w której szerokie pole popisu znajdują: Chojnacki, Wasilijńska, Bałoerak, Modreński, Winawer, Zoloz i inni.

Ceny zniesione.  
W czwartek po cenzurze zniesionych groteska Calderona „Circus”  
W sobotę o godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie dla młodzieży doskonałej groteski „Circus”  
Ceny miejsce od 30 gr. do 2 zł.

### Teatr Kameralny

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu bawi publiczność satyryczna komedia B. Shawa „Lichwa mieszkantowa” w wyborowej interpretacji: Suchebeck, Lenka, Siwulskiego, Madalińskiego i reżyserem sztuki H. Szalijskim.  
Kasa Zamawiała przy ul. Traugotta 1 (Teatr Kameralny) czynna od 11 rano do 7 wiecz.

### Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.  
Dziś o godzinie 8.15 poraz 26-ty melodram operetka w 3-ech aktach „Kolejka z Czerwona” Kalmanna.  
Ceny biletów od 40 gr. do 1.50.  
Bilety do nabycia w kasie teatru od g. 10-2 i od 5-10 wiecz.

**Przedstawienie dla dzieci**  
W niedziele o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym Ogrodowa 18, odbędzie się trzecie w bieżącym sezonie przedstawienie dla dzieci p. t. „Dzieci-linokoczek” wesoła sztuka ze śpiewami i tańcami.

### Teatr „Melodram”.

Dziś środa i w sobotę o g. 4.30 pp. poemat sceniczny B. Rostanda „Romantycy” w oprac. muzycznym prof. Miecz. Gomek.  
Ceny miejsce najniższe od: 30 gr. do 1 zł. 50 gr.

Dziś, jutro i pojutrze o g. 8.50 w świetna komedia Ruskowskiego „Mąż z grzeszonością”  
W próbach dawno oczekiwana „Krolowa Przedmieścia” w nowej inscenizacji.  
Przedprzedaż biletów w perfumierji p. Pływakiej, 6-go Sierpnia 2.

### Cyrk Staniewskich.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-jej i 8.30 wiecz. o jednakowym programie. Na przedstawienie popołudniowe ceny miejsce na łone do połowy.  
21.05—22.00 Utwory kompozytorów szwedzkich w wyk. Henryka Marteau.  
22.00—22.15 Na widnokręgu.  
22.15—22.30 Muzyka taneczna.  
22.35—23.00 Urzędowy Kom. Państwowy Inst. Meteor. i kom. policyjny.

## DZIENNIK SPORTOWY

### LKS—Cracovia

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi niezwykle ciekawy mecz ligowy LKS—Cracovia. Zostanie on rozegrany na boisku LKS-u przy Al. Unji o godz. 14.30, gdyż od niedzieli, wobec krótszych dni, wszystkie mecze ligowe będą się rozpoczynać o tej godzinie. Oba drużyny zależy na wyniku, specjalnie zaś Cracovii najpoważniejszej kandydatce do tytułu mistrza.

Prócz meczu LKS—Cracovia odbędzie się w kraju w niedzielę, aż pięć następujących meczów ligowych: Warszawianka—22 pp. w Warszawie; Garbarnia—Polonia w Krakowie, Czarni—Wisła we Lwowie, Warta—Pogoń w Poznaniu i Ruch—Legia w Wielkich Hajdukach.

### Jędrzejowska przegrywa w finale

W finale turnieju tenisowego w Meranie o puchar Lenza, który został rozegrany między Niemką Horn a Jędrzejowską. Polka uległa w dwóch setach 6:4 i 6:2. W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska i Deutsch pokonane zostały przez parę Barbier—Payet 3:6, 4:5. W grze mieszanej para Jędrzejowska i Hebda pokonała parę Rausch i Rosenberg 6:1, 6:1 zaś w grze podwójnej pań para Hebda i Schwenker wygrała z parą Matejka, du Plaix 4:6, 6:3, 6:2.

### Tilden opuścił Polskę

W drugim i ostatnim dniu zawodów tenisowych w Warszawie, Tilden był nieobecny, gdyż wyjechał już w niedzielę wieczorem z Warszawy na skutek orzeczenia lekarza, który stwierdził kontuzję kostki. Wyniki były następujące: Barnes (USA) — Najuch (Niemcy) 6:2, 3:6, 10:8. W grze podwójnej Barnes i Toczyński—Najuch i Nüßlein po dwóch setach 6:1, 1:6 i przy stanie 4:4 w trzecim meczu został wskutek ciemności przerwany. Toczyński grał b. dobrze i nie był wcale słabszy od swych doskonałych partnerów.

### PROGRAM RADJOWY.

**Łódź.**  
Środa, dnia 12 października 11.50—11.55 Komunikat Meteorologiczny Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.  
11.59—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wisły Marjackiej w Krakowie.  
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący  
12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.  
12.20—12.40 Płyty gramofonowe.  
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.  
12.45—15.55 Płyty gramofonowe.  
13.55—14.00 Kronika harcerska  
14.00—16.00 Przerwa  
16.00—16.12 Pogawędka dla starszych dzieci p. t. „O Kasimierzu Pułaskim bohaterku wolności” — wygł. prof. Aleks. Janowski.  
16.15—16.25 Zagadki i szarady — poddyktuje H. Ładosz.  
16.25—16.40 Płyty gramofonowe.  
16.40—17.00 Odczyt p. t. „Pierwi ogli w Legionach” — wygł. dr. W. Lipiński.  
17.00—17.40 Płyty gramofonowe.  
17.40—17.55 Pogawędka dla sier prauczajcych: „Nauka dokształcająca — a prawa zawodowa dla młodocianych” — wygł. p. J. Miedzińska.  
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny.  
18.00—18.55 Muzyka, lekka  
W przerwie wiadomości bieżące  
18.55—19.5 Rozmattości.  
19.15—19.20 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce  
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.  
19.30—19.45 Feljton literacki p. t. „Na warszawskim Parnale” — wygł. p. J. Stepowski.  
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy  
20.00—20.55 Koncerty orkiestry wiejskiej Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego.  
20.55—21.05 Wiadomości sportowe i Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.  
21.05—22.00 Utwory kompozytorów szwedzkich w wyk. Henryka Marteau.  
22.00—22.15 Na widnokręgu.  
22.15—22.30 Muzyka taneczna.  
22.35—23.00 Urzędowy Kom. Państwowy Inst. Meteor. i kom. policyjny.

### Herbstreich jeszcze na czele

W rekordzie bramek strzelców ligowych po niedzielnych rozgrywkach prowadzi Herbstreich (LKS i Krysielcz (Warta) po 12 bramek przed rzeźcami Crakovi Małczykiem i Zielińskim — po 10 bramek, Sierfkiem (Warta), Kubińskim (Cracovia) i Artorem (Wisła) — po 9 bramek, oraz Nawrotem (Legia), Pazurkiem (Garbarnia), Ciszewskim (Cracovia), Królom (LKS) i Szczepaniakiem (Polonia) — po 8 bramek.

### Przed meczem bokserkim PKS-IKP

W związku z meczem bokserkim o mistrzostwo drużynowe Polski, który odbędzie się w Łodzi dnia 30 b. m. między mistrzem Śląska—Poliejnym Klubem Sportowym a I.K.P., dowiadujemy się, że mecz powyższy odbędzie się w sali Filharmonji i rozpocznie się o godz. 11.30. Mistrz Łodzi wystąpi w swym najsilniejszym składzie, jakim obecnie dysponuje, a mianowicie: w. m. Graczyk, w. kog. Spodenkiewicz, w. piórk. Taborek, w. lokta: Banaśiak, w. półkr. Garnozarek, w. średnia: Chmielewski, w. pół. Łapięć i w. ciężka Konarzewski, Nowopozyskany plejbar wagi póło. Łapięć należał już dawniej do I.K.P., ostatnio podczas służby wojskowej zdobył on mistrzostwo armji w swej wadze. Skład PKS-u nie został jeszcze ostatecznie ustalony, jednak przypuszczalnie będzie następujący (podług kolejności wag): Nowakowski, Matuszycz, Cielny, Zachęta, Gburski, Gniwosz, Makos i Wystrach.

**OBIADY**  
domowe, smaczne i TANIO  
wydaje II Listopada 20  
(Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście,  
m. 18, parter.

### Z GIEŁDY. Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 11 października 1932 r.

CZKRL	
Belgia	123.85
Gdańsk	178.65
Holandja	358.95
London	30.77 30.78
N. York czekei	8.912
N. York kabel	8.917
Paryż	35.02
Praga	26.40
Szwajcjarja	172.35
AKCJE	
Bank Polski	88.50
Starachowiec	9.25

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3%	pożyczka budowl.	38.35	33.50
4%	inwestycyjna	96.75	
5%	„ seryjna	108.00	
5%	konwersyjna	41.—	40.50
6%	dolarowa	55.50	54.75
4%	dolarowa	49.50	49.85
7%	stabilizacyjna	52.50	54.—
10%	kolejowa	100.—	
7%	ziemskie dolarowe	50.50	
4%	ziemskie zł.	29.50	
5 1/2%	m. Warszawy	48.00	
8%	m. Warszawy	53.—	58.75
10%	m. Lublina	57.00	
8%	m. Łodzi	56.75	
10%	m. Siedlec	53.50	

### GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 11 października 1932 r.

Ceny transakcyjne.

Żyto obroty 16 ton	zł. 15.46
Ceny orientacyjne.	
Żyto	zł. 16.00 — 15.30
pszenica	28.00 — 24.00
jęczmień A	14.50 — 15.—
„ B	15.00 — 15.75
„ browarowy	17.50 — 19.—



